

Biuletyn Informacji Publicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

Adres artykułu: <https://bip.sggw.edu.pl/arttykul/od-niskiego-stanu-wody-wisly-do-obfitych-opadow-deszczu>

Od niskiego stanu wody Wisły do obfitych opadów deszczu



**Zaledwie jeszcze wczoraj obserwowaliśmy
niebezpiecznie niski stan wody Wisły w Warszawie,
a dzisiaj mamy niepokojąco obfite opady deszczu.
O przeplatających się zjawiskach pogodowych i o
tym, z czego one wynikają opowiedział prof. dr
hab. inż. Tomasz Okruszko z Katedry Hydrologii,**

Meteorologii i Gospodarki Wodnej Instytutu Inżynierii Środowiska Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Niski stan wody

Stan wody Wisły w Warszawie wynosił zaledwie 13 cm. Przyczyną takiej sytuacji jest klimat, ale również pogoda, która w ostatnich miesiącach charakteryzowała się deficytem opadów deszczu w porównaniu do przeciętnych opadów. Przez to zasilenie rzeki wodą było zdecydowanie mniejsze. Do tego dochodziło parowanie wody pod wpływem wysokich temperatur powietrza.

*- Wisła była już wielokrotnie w bardzo niskich stanach wody i z bardzo niskimi przepływami, ale z reguły działo się to na przełomie sierpnia i września, po ciepłym lecie – mówi **prof. dr hab. inż. Tomasz Okruszko** z Katedry Hydrologii, Meteorologii i Gospodarki Wodnej Instytutu Inżynierii Środowiska Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. – Ale żeby taka sytuacja była na początku lata, to nie przypominam sobie.*

Naukowiec zwraca również uwagę na to, że stan wody rzeki to nie to samo co jej głębokość. A to znaczy, że nie można wchodzić do rzeki nawet przy niskim stanie wody. W jednym miejscu może mieć ona 13 cm, ale w innym mogą to być na przykład trzy metry głębokości.

Niebezpieczeństwo dla przyrody

Niskie stany wód mają swoje konsekwencje przyrodnicze. W związku z wysoką temperaturą w rzece jest dużo mniej tlenu. Do tego są bardzo niskie przepływy, w wyniku których zwiększona jest koncentracja zanieczyszczeń. Na szczęście Wisła jest rzeką naturalną, nieuregulowaną co znaczy, że w niektórych miejscach stan wody może być bardzo niski, a w innych bardzo wysoki. Dzięki temu ryby i makrozoobentos mają możliwość przetrwania nawet głębokiej niżówki.

Opróżnianie zbiorników retencyjnych

Okazuje się, że zrzuty wody ze zbiorników retencyjnych nie zmieniałyby istoty tej sytuacji. Zapasy wody, według prof. dr. hab. inż. Tomasza Okruszko, powinny być zarezerwowane na krytyczną sytuację, w której woda potrzebna jest do schłodzenia

elektrowni czy elektrociepłowni. Natomiast kluczem jest to, żeby rzeka była w możliwie naturalnym stanie, bo wtedy na tych niskich przepływach ona jest w stanie radzić sobie sama. Najgorzej znoszą takie sytuacje ciekł uregulowane.

Prognozy dużych opadów deszczu

– Mieliliśmy już taką sytuację we wrześniu ubiegłego roku, kiedy była powódź na Nysie Kłodzkiej. I ta sytuacja może się powtórzyć, najpierw susza, a potem duże opady deszczu. Oczywiście niż genuński, o którym teraz coraz więcej słyszymy to jest zjawisko od lat występujące. W 1997 r. wielka powódź miała swoje źródło właśnie w ciepłych i wilgotnych masach powietrza znad Morza Śródziemnego. Jednak nie można niepokoić się na zapas. Należy prowadzić obserwacje meteorologiczne i dokonywać analiz. I tym zajmują się przede wszystkim meteorolodzy i odpowiednie służby. Można ocenić, kiedy ciepłe i wilgotne powietrze będzie zrzucało wodę. Mamy nawet wyznaczone ścieżki, którymi takie powietrze w naszym klimacie wędruje, więc ocena sytuacji jest ułatwiona – dodaje prof. dr hab. inż. Tomasz Okruszko z SGGW.

Konsultacja merytoryczna:

prof. dr hab. inż. Tomasz Okruszko
Katedra Hydrologii, Meteorologii i Gospodarki Wodnej
Instytut Inżynierii Środowiska SGGW

Metryczka

Opublikował w BIP:	Kamil Bieganowski
Data opublikowania:	09.07.2025 16:23
Data ostatniej aktualizacji:	10.07.2025 09:43
Liczba wyświetleń:	2